

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego
egzemplarza

600 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73)

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Przed nowym jutrem.

Lwów, 28. maja.

Nie pomylił się dużo w charakterystyce, gdy wrażenie w społeczeństwie po ostatniej decyzji Sejmu określił pytaniem: „co dalej?”

Wyciągając konsekwencje z odmownej uchwały Sejmu w sprawie budżetu dyspozycyjnego, zszedł z aktualnej widowni politycznej człowiek, który ujawnił w przełomowych dla Państwa dniach grudniowych ster Rządu, dzierzył go z rządu spotykana u nas siła i poczuciem odpowiedzialności. Sprawując rządy w nadzwyczaj skomplikowanych warunkach parlamentarnych, Premier Sikorski, z rzadkim zapamiętaniem i dużą polityczną mądrością realizował program konieczności państwowych, bogactwem go szeregiem pięknych sukcesów zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej, jak wewnętrznej. Nie ujmujemy osobno brzości tego dorobku, bo znajdzie ją czytelnik w podanym exposé Premiera. Wypowiedział je Premier Sikorski z pełnią przekłaniania, przy pełnej świadomości, że nie mówi tego, co by pozyskał względy Sejmu. Wygłaszał raczej mowę pożegnalną, świadom był bowiem nowej struktury sił sejmowych, a argumenty exposé nie na przekonywanie Sejmu były obliczone.

Jest doprawdy, coś ujmującego i imponującego w metodzie, z jaką ustępującemu Premier oddawał rządy tym, którzy postanowili wziąć odpowiedzialność za dalszy bieg spraw państwowych. Oto uderza przede wszystkim wytrwanie na posterunku aż do chwili, gdy sytuacja parlamentarna pod względem formalnym wyjaśniła się, gdy wyczerpały się niejako wszystkie pro i contra.

Zegnał się Premier z Sejmem bez wyrzutów i bez nieplodnego wypożyczania; zamiast tego rysował program tych podstaw, po których i nadal, pod ewentualnym nowym kierownictwem, posuwać się winna polityka Państwa. Dla siebie i swego Rządu dopominał się tylko po meksku: szacunku. I czuło się, że do zadania tego miał Premier pełne prawo. Nikt też zapewne, nawet w obozie politycznych przeciwników, nie odmówił tego szacunku ustępującemu Rządowi. W społeczeństwie zaś całkiem obok szacunku zasłużył sobie dobrze Premier na głęboką wdzięczność i uznanie, jeszcze może za blisko jesteśmy tej doby politycznej, w której przyszło gen. Sikorskiemu kierować losami Państwa, by użyć datni tego kierownictwa i cała wartość jego dorobku. Lecz już może w najbliższej przyszłości, z pewnej perspektywy stwierdzić to będziemy lepiej i dokładniej, niż dziś, w atmosferze aktualnej politycznej walki.

Setki miliardów na agitację komunist.

Obrzymie sumy znalezione przy zabitym Worowskim. — 15 milionów franków szwajcarskich znalazł jako „resztki” sum przeznaczonych na agitację komunistyczną w Europie zachodniej.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).

Pogranicze polsko-sow.
27. maja.

Korespondent nasz dowiaduje się co następuje: W trakcie śledztwa prowadzonego z powodu zamordowania w Lozannie sowieckiego delegata Worowskiego okazało się, że miał on do dyspozycji wprost olbrzymie kwoty pieniężne w wysoko cenionych walutach zagranicznych, które to kwoty przeznaczone były na finansowanie agitacji komunistycznej w Europie zachodniej. Sumy te zdeponowane były w „safesie” jednego z banków w Genewie, a rząd sowiecki uzyskał je z realizacji kosztowności skonfiskowanych w cerkwiach. Sprzedaż tych kosztowności przeprowadził właśnie niedawno z ramienia rządu Worowski, który przywiózł je z sobą z Moskwy do Rzymu w kilkunastu kufkach.

Sumy te przeznaczone były na podtrzymanie względnie zorganizowanie organizacji komunistycznej w

rozmaitych państwach Europy, a w szczególności Europy zachodniej. Znaczna część funduszy, którymi Worowski dysponował, a zdążył już przekazać w ręce komunistów niemieckich, szwajcarskich i włoskich, „Resztki” tego funduszu agitacyjnego znalazł właśnie obecnie w kwocie 15 milionów franków szwajcarskich, tj. 135 miliardów marek pol. w „safesie”, który posiadał Worowski w wspomnianym banku w Genewie.

Rząd szwajcarski wydał rozporządzenie opieczetowania odnośnego „safesu”, ponieważ zamierza użyć tej sumy pozostałej po Worowskim na zaspokojenie odszkodowań należnych obywatelom Szwajcarii z powodu strat poniesionych przez nich w Rosji. Żądanie przedstawicieli rządu sowieckiego, aby mu wydano sumę pozostałą po Worowskim zostało przez rząd szwajcarski odrzucone.

Z obozu ruskiego.

„Senat” tajnego „uniwersytetu” zadowolony! Niedoszłe narodziny nowej partii.

Lwów 28. maja.

Sobotnie „Dziło” komunikując o nowych zabiegach lwowskiej policji w kierunku odnalezienia „tajnego uniwersytetu”, zaopatruje tę wiadomość w taką uwagę: „Niema złego, coby na dobre nie wyszło. I w da-

nym wypadku zło prześladowań ukr. uniwersytetu ma tę dobrą stronę, że upewni nie tylko cały kulturalny świat, ale i te części polskiej półoficjalnej prasy, która nie wierzy w istnienie ukr. uniwersytetu, bo go nie może znaleźć policja, że ten uniwersytet istnieje, że policja go ściga i że tem ściganiem stwierdza i dowodzi, że on jest i zajmuje się nauką, co widać z tych studenckich i profesorskich notatek, które dostały się w ręce policji”.

Do tego misternego wywodu, z którego wynika, że tajny „senat” czuje się szczęśliwym z sukcesów policji można dodać tylko jedno. Oto, że w dniu, w którym policja do reszty przestanie się interesować o wym „uniwersytetem”, sam „uniwersytet” postara się, aby całą furę spreparowanego w międzyczasie „dorobku naukowego” odesłać policji jako dowód, że on jednak istnieje. Niezła zabawa.

*

Z kół ukraińskich dowiadujemy się: W związku z fermentem w łonie partii trudowej podniesiono myśl, aby stworzyć nowe stronnictwo, skupiające w sobie wszystkie żywioły niezadowolone, a występujące pod firmą „ukr. partii chrześcijańsko-narodowej”. Partia ta pracować miała pod hasłem „katolicy wszystkich krajów łączcie się”, rozszerzając swą działalność na Wołyń, Chełmszczyznę, Podlasie i Polesie. Głównym organizatorem był ks. dr. Tytus Haliśczyński, który przebywając niedawno w Rzymie pozostawał w kontakcie z metr. Szeptyckim i włoskim stronnictwem katolicko-narodowym „Popolari”.

Udało się już przyciągnąć kilka wybitniejszych osobistości, planowano założenie politycznego dziennika, gdy nagle nieporozumienie w łonie założycieli wywołało secesję jednych, rezerwę innych. Dziś sprawa stała na martwym punkcie.

Z rozstrzygającego posiedzenia Sejmu.

Wniosek odmowy sum dyspozycyjnych. — Exposé Premiera Sikorskiego. — Oświadczenie stronnictw. — Votum nieufności

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 28. ma a.

Sobotnie posiedzenie Sejmu było momentem dziejowym, który stał się może bardzo ważkim w historii powołanej na powrót do życia twórczego Rzeczypospolitej. Sala obrad wypełniła też tłumy, nie często tu widziane. Przybył Rząd w komplecie, zjawilo się ciało dyplomatyczne, galerje wypełniła publiczność, fotele poselskie wszystkie zajęte. Premier Sikorski wypowiedział wielką mowę, w której zamknął działalność Rządu, mogącą się pochłubić istotnymi sukcesami na niejednym polu. Marszałek zawiadomił na wste-

pie, że sąd wileński domaga się wydania p. Owsianika. Porządek dzienny uzupełniono punktem: Wniosek nagły w sprawie zamachów terrorystycznych. Po odesłaniu do komisji w pierwszym czytaniu ustawy o prawach i obowiązkach oficerów, o uposażeniu urzędników cywilnych i wojskowych, oraz o ochronie lokatorów, zabrał głos p. Thugutt dla umotywowania wniosku nagłego, dotyczącego aktów terrorystycznych i ostatnich zamachów. Nagłość i meritum wniosku uchwalono jednogłośnie.

Po przemówieniu sprawozdanie

komisji budżetowej p. Zdziechowski go, opowiadającego się za skreśleniem sumy dyspozycyjnej z budżetu zabrał głos Prem. Sikorski.

Po krótkim wstępie scharakteryzował premier ciężką sytuację międzynarodową, w której przyszło Rządowi sprawować pierwsze miesiące prac. Na prowokację wrogów odpowiedział Rząd niewzruszonym spokojem.

Spełniwszy — mówił Premier — swój obowiązek wobec całej Europy, mogliśmy się również upomnieć o swoje prawa. Tak zachowanie się rządu angielskiego w sprawie uznania wschodnich granic Polski, jak i dalszy przebieg wypadków uzasadnia, że to zrozumienie znaczenia Rzpltej w Anglii, znalazło już swój grunt realny.

Stale i przyjazne stosunki z Włochami pogłębiły się dzięki zachowaniu się Mussoliniego w sprawie naszych granic wschodnich.

Rząd polski opierając się tylko na literze traktatu położył koniec interpretacji układu przez w. m. Gdańsk, nie uciekając się do jakichkolwiek środków gwałtownych. Wszystkie pokojowe zarządzenia, jakie już wydano, doprowadzą w. m. Gdańsk i jego Senat do opamiętania. Stanowisko Rządu spowodowało, że pod względem formalnym do dnia dzisiejszego rząd kowieński jest tylko okupantem na terenie Klajpedy. Stosunki z Litwą nie są do dnia dzisiejszego normalne i nie zmieniła się na lepsze, jednakże winę tego stanu rzeczy ponosi jedynie i wyłącznie rząd kowieński. Oczekujemy wreszcie sprawiedliwego załatwienia sprawy Jaworzyny, co powinno i może zapoczątkować przyjazne stosunki z Czechosłowacją.

Jeżeli stosunki z Niemcami i Rosją nie są normalne nie nasza to Włochy, lecz wina naszych sąsiadów. Rosja sowiecka w dalszym ciągu hołkotuje traktaty i nie wykonuje ich tak, jakby należało, a z drugiej strony podejmuje oszczerczą kampanię przeciw Polsce, pomawiając ją o wojowniczość.

O naszej armii i jej pogotowiu wypowiedzieli się najznakomitsi znawcy, tj. marszałek Foch i szef sztabu Imperjum brytyjskiego z najwyższym uznaniem.

Przechodząc do stosunków wew-

nętrnych, podniósł gen. Sikorski, że podczas kilkunastu miesięcy jego rządów nastąpiło w kraju duże uspokojenie umysłów, a co więcej zaznaczył się pęd do pozytywnej twórczej pracy. Bomby w Krakowie i Warszawie są objawem tylko jednostkowej zbrodniczości. W czasie tych rządów nastąpiło również podniesienie autorytetu władzy wykonawczej.

W dziedzinie skarbowości rok 1923 zaznaczył się niesłychanym wzrostem drożyzny, którą spowodował spadek marki idący z odwrotną szybkością w dół. Wytwarzająca się z początkiem tego roku sytuacja wydawała się beznadziejna, jednak trzeba zaznaczyć, że bez obcej pomocy, bez apełowania do zagranicy, jedynie i wyłącznie przy pomocy wysiłków opartych na własnych środkach ten proces rozkładczy został wstrzymany i względna równowaga osiągnięta.

Wysiłki Min. przemysłu i handlu w kierunku rozbudowy portu w Gdyni zasługują na podniesienie. Wielki przemysł nie może narzekać na to, aby obecny Rząd przez lekkomyślną politykę wywołał przesilenie.

Komisja reformy administracji, powołana przed czterema miesiącami, poddała rewizji istniejący stan rzeczy i w tej dziedzinie opracowała projekty, z których pierwszy dotyczy zespolenia władz administracyjnych. Projekt ten stanowi przedmiot obrad specjalnej komisji.

Druga dziedzina dotyczyła podziału terytorjalnego Państwa. Usunięto chaos i rozbieżności pomiędzy poszczególnymi organami administracji i zaprojektowano celowy i harmonijny podział całego Państwa. Odnośnie wnioski przesłano do zaopiniowania województwom.

Rząd polski zgodnie z tradycyjną tolerancją zdobył się na rozwiązanie sprawy mniejszości narodowych, ale z drugiej strony obywatele należący do mniejszości narodowych muszą się zdobyć na zupełną lojalność w stosunku do Państwa (poruszenie na ławach mniejszości).

Przechodząc do swego stanowiska wobec przesilenia, Premier stwierdza, że wbrew pogłoskom Rząd nie trzymał się uparcie wla-

dry, lecz pracował do ostatniej chwili, nie dając się wyruszyć z równowagi półsłówkami i pogroźkami, czy też panicznymi wieściami. Opozycja, gdy dojdzie do władzy, będzie wdzięczna za to, że stan rzeczy pamięta taki, jak gdyby zmiana nastąpiła w ciągu jednej godziny i że nie znalazła większych zamierzeń w maszyni państwowej, ani większych zaległości.

Jedynym prawem, jakie sobie i Rządowi Premier zastrzega, to prawo do szacunku nawet przeciwnika.

P. Sanoja imieniem „Wyzwolenia” przemawiał za przyjęciem prowizorium budżetowego w całości w brzmieniu rządowym. P. Głabiński podkreślił, że Z. L. N. niema zaufania do obecnego gabinetu P. Moraczewski zgłosił następującą rezolucję: „Sejm wyraża przekonanie że punktem wyjścia dla utworzenia nowego Rządu powinien być wzgląd na interesy Państwa i narodu polskiego, oparty na zasadach demokracji i równouprawnienia wszystkich obywateli, poręczonego im przez konstytucję, a nie wzgląd na partyjne interesy tych pravicowych stronnictw, które od miesiąca utrzymują Polskę w stanie przesilenia”.

P. Dębski im. P. S. L. zapowiada głosowanie za wnioskiem większości komisji: p. Reich im. Koła żydowskie go popiera rezolucję p. Moraczewskiego. P. Chadzyński (N. P. R.) popiera prowizorium budżetowe w całości. Przeciw prowizorium oświad-

czyli się z kolei pp. Podhórski (Klub ukr.), p. Stroński (Ch. nar.), Niemcy, Białorusini i grupa katolicko-ludowa.

Następnie przystąpiono do głosowania nad ustawą o prowizorium budżetowym na czas od 1. kwietnia do 30. czerwca b. r. Pierwsze dwa artykuły przyjęto bez poprawek. Do art. 3 była poprawka komisji budżetowej o skreślenie kredytu dodatkowego w kwocie 340 milionów marek na uzupełnienie funduszu dyspozycyjnego Prezesa Rady Ministrów i Ministra spraw zagranicznych. Pożatem był wniosek mniejszości o przyjęciu ustawy w brzmieniu proponowanym przez Rząd bez zmiany. Zarządzono głosowanie imienne nad tekstem projektu rządowego, podtrzymywanego przez wniosek mniejszości.

Za wnioskiem rządowym głosowało 117 posłów, za skreśleniem funduszu dyspozycyjnego 279. Szesć kartek było białych.

Grupa Dąbskiego, licząca 14-tu członków, która dotychczas należała do P. S. L. Piasta w czasie posiedzenia tuż przed głosowaniem wystała z klubu, składając odpowiednią deklarację, głosowała za wotum ufności dla Rządu. Po ogłoszeniu przez Marszałka wyniku głosowania, Rząd opuścił salę. Prowizorium na drugi kwartał przyjęto w drugiem czytaniu. Rezolucję p. Moraczewskiego odrzucono.

Następne posiedzenie Sejmu jutro, o ile nowy gabinet powstanie do tego czasu.

Tworzenie nowego rządu.

Disja gabinetu gen. Sikorskiego. — Misja utworzenia nowego Rządu w ręku p. Witos. — Projektowana lista gabinetu. — Marszałek Piłsudski a nowy Rząd. — Dymisja prezesa G. U. Z. — Nowa frakcja parlamentarna. — Wykluczeni posłowie P. S. L. — Głosy prasy.

(Telegramem i telef. z Warszawy.)

Warszawa, 28. maja.

Wczoraj o 9 rano Prez. Rzeczypospolitej przyjął Prez. Rady Ministrów Sikorskiego, z którym odbył prawie godzinną konferencję. Prezydent przyjął przedłożoną dymisję gabinetu i powierzył gen. Sikorskiemu tymczasowe kierownictwo Rządu. O godz. 12 przybyli do Belwederu posłowie: Głabiński, Korfanty, Stroński i Witos, którzy informowali

Prezydenta o stanowisku swych partii. Na zapytanie Prez. Rzpltej kogo wysuwają na stanowisko premiera, posłowie Głabiński i Korfanty oświadczyli, że proponują kandydaturę Witos, natomiast p. Stroński oznajmił, że stronnictwo jego nie wysuwa wprawdzie kandydatury Witos, ale będzie go popierało. Witos oświadczył, że odpowiedź udzieli około 17-tej. Po powrocie z

Z TEATRU MAŁEGO.

„Świderk”, komedia w 3 aktach
D. Niccodemi'ego.

Lwów, 28. maja.

Niezawsze kanapa na początku sztuki jest zwiastunem czegoś groźnego. „Świderk” także zaczyna się od kanapy i wkrótce przekonuje, że właściwa komedia, a Franka śpiewaczka kabaretowa w rozleniwieniu uznająca najchętniej pozycję leżącą, to dwie rzeczy zupełnie do siebie niepodobne.

Komedia jest miła, jasna, rozświeczona, jest lekka jak wiosenny podmuch i jak ów podmuch orzeźwiający. Nikogo nie męczy, bo nie ma w niej żadnej pozy, nikogo nie razi, bo czyż mogłaby razić igraszka sytuacji, nastrojów, słów o tak niewinnych, a szczerych intencjach, jak w „Świderku”? Sama będąc pełna humoru, życza go innym. A dzieje się to tak samo przez się i tak niemal odrazu, że każdy najchętniej poddaje się urokowi, płynącemu ze sceny z chwilą pojawienia się na niej tego dziwnego stwo-

żenia, do którego przyklepiło przezwisko „Świderk”.

Mała „Świderk”, podobna na scenie świat męski — na widowni jednak wszyscy bez względu na płeć, są nią oczarowani. Jej zachowanie się jest identyczne z jej strojem — jest oryginalne, dzikie, „poszarpane” — i dopiero zwolna, lecz po swymu cywilizuje się, nie ztracając swego charakteru. Pod ubogą bluzką, w której poznać się daje Świderk, bije szlachetne, najlepsze pod słońcem serce. I tego nie ztraci w niej ani zmienione stanowisko społeczne, ani może nawet dobrobyt. W jej miłości, do człowieka z innego jak ona świata, ale z podobnej ulepionej gliny, dźwiczą najdelikatniejsze, najbardziej subtelne struny. A jej realizujące się pod koniec komedji plany zapoznania się ze sztuką pisania i czytania, są nie tylko nieoczekiwanym pomysłem literackim Niccodemi'ego, ale także dają się psychologicznie usprawiedliwić. Pięknym także efektem kończy Świderk swój żywot na scenie: odnaleziony przez nią na mapie Trypolis, dokąd wyjechał jej umi-

lowany Tytus, otrzymał od niej pocałunek w chwili bezwiednej ekstazy, jako zapowiedź nowego życia Świderka.

Komedia włoskiego pisarza jest prawdziwą radością tych, którzy mieli sposobność się z nią zetknąć. Zwłaszcza jeśli żaden dysonans z winy aktorów pochodzący, nie zmąci jej przejrzystej, przepojonej jasnymi blaskami atmosfery. U nas — co było również rzeczą reżyserji, baczone piśnię, by nie wkraść się jakiś błąd, jak gość nieproszony, do tego wdzięcznego obrazka. I ustrzeżono się od uchybień. Więcej nawet. Były momenty pod względem aktorskim tak świetne, że istotnie mogły stać się niespodzianką. Były sceny zagrane z taką żywiołową, a naturalną pasją, że poza tem, co działo się tam w oświetleniu kinkietów, nie pamiętało się, nie myślało o niczem. Widz dał się porwać autorowi i aktorom. Dał się unieść bez protestu, przeciwnie, znajdując rozkosz w tem bezwiednym poddaniu się woli dwu sił czarodziejskich.

Świderkiem mogła być u nas tylko Czajkowska — tego dowiódł

jej występ onegdajszy. Była najbardziej inkarnacją marzenia poety, uosobieniem swobody, naturalności i wdzięku, tak zaborczego, iż nie dziw, jeśli inżynier Tytus Fantini (Hierowski) „stracił głowę”. Chociaż lamił tracił niestety także rezon, a zastępował go manjera, naogół jednak „trzymał się”. Znakomitą kreację stworzył Dębiewicz (Karol Bonini), pomysłowo i niezwykle starannie w najdrobniejszych szczegółach opracowaną.

Talent Świerczewskiej rozwinął się szybko i coraz śmieiej. Jako Emilja zadowolona p. Świerczewska zapewne wszystkich, bardzo dobrze wypadł zwłaszcza początek aktu II. Mocno skrzecząca — jak tego wy maga rola Franki — p. Sieniawska zrozumiała należycie intencje autora. Zupełnie udatny, nieszablonowy epizod stworzył Kropaczek. To samo da się powiedzieć o p. Le-

„Świderk” ze względu na swą wartość powinien utrzymać się dłużej w repertuarze i nie dać zepchnąć się bylejakiej hostce.

Na tropie sprawców wybuchów.

Ślad spisku wskazała kobieta. — Sprawcą: tajna organizacja anarchistów. — Zbrodnicze zamachy organizowane przez wroga zagranicę. — Aresztowani.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (M.) Władze śledcze prowadzące dochodzenia w sprawie ostatnich zamachów dynamitowych w Warszawie, natrafiły na ślad studenta, który po pijanemu miał wspomnieć o powodzeniu, z jakim udało mu się podłożyć bombę. Poszukiwania wszczęte w tym kierunku doprowadziły na mieszkanie owego studenta o nazwisku litewskiem. Policja otoczyła dom i aresztowała dwu młodzieńców. Rewizja dała nieśpodziewane obfite wyniki. W studenckim pokoju znaleziono 5 granatów ręcznych, z których materiał wybuchowy był wyjęty i umieszczony w specjalnej puszcze. Nadto znaleziono broń i ładunki, oraz materiały dowodowe w listach i notatkach kompromitujących szereg osób. Na podstawie tych listów i innych dowodów można podejrzewać, że istnieje jakiś tajny związek młodzieży anarchistycznej. Według tych dowodów obciążających aresztowa-

no kilka osób. Dalsze śledztwo prowadzone jest w ścisłej tajemnicy i wyswietli niewątpliwie cel, w jakim zgromadzono granaty i broń. Ślady dotychczasowe mają prowadzić do źródeł znajdujących się poza granicami Polski, w Niemczech i na Litwie. Byłoby jednak przedwczesne twierdzić, że wykryto ostatecznych sprawców zamachów dynamitowych, gdyż może się łatwo okazać, że przy poszukiwaniu zamachowców natrafiono na inną robotę również zbrodniczą. Do wykrycia zbrodniarza przyczyniła się pewna kobieta, która też otrzymała wyznaczoną nagrodę. Aresztowany student nie należał do żadnej partii, ani nie może być uważany za narzędnik walki partyjnej, społecznej czy narodowościowej. Według przesłanki pozostawał on na służbie obcego państwa, któremu zależało na wywołaniu w Polsce niepokojów.

nienawiść przejawiana przez stronnictwa prawicy w stosunku do osoby Marszałka Piłsudskiego uniemożliwia tym stronnictwom zrozumienie krzywdy, jaka by była dla Polski urzeczywistnienie ich zamiarów. Piastowcy zdają sobie jednak sprawę z rozmiaru i następstw tej krzywdy. Toteż wiadomość, że p. Witos przywiązuje decydującą wagę do utrzymania Marszałka Piłsudskiego i gen. Sosnkowskiego na dotychczasowych stanowiskach, zdaje się odpowiadać rzeczywistości.

Zgłoszona w sobotę na ręce Prezydenta Rady Ministrów dymisja p. Ludkiewicza, prezesa Gł. Urzędu Ziemi, została dziś przyjęta przez Prezydenta Rzeczy. Jednocześnie powierzono mu dalsze sprawowanie kierownictwa tego urzędu, aż do chwili mianowania nowego prezesa.

Po ostatnim plenarnym posiedzeniu Sejmu odbyło się posiedzenie nowej grupy parlamentarnej, która ustąpiła z P. S. L. Piasta. Grupa ta utworzyła nowy klub, który nosić będzie nazwę klubu parlamentarnego P. S. L. Do klubu przystąpili następujący członkowie: Antoni Anusz, Jan Dąbski, Antoni Bujak, Adolf Dubrownik, Władysław Fijałkowski, Bogusław Miedziński, Karol Polakiewicz J. Poznański, Bronisław Wędziagowski, Władysław Wójtowicz, Tomasz Wikoński, Karol Wojewoda, Henryk Wyrzykowski, Aleksander Bogusławski oraz senatorowie: Bronisław Krzyżanowski i Bolesław Wysłouch. O utworzeniu się nowego klubu zawiadomiony został Marszałek Sejmu i kancelaria sejmowa. Nowy klub ukonstytuował się, jak następuje: przewodniczący Jan Dąbski, sekretarz Wł. Fijałkowski, skarbnik Bogusławski.

„Kurier Polski” i „Kurier Poranny” zamieszczają wywiad z prezesem nowego klubu parlamentarnego P. S. L. p. Janem Dąbskim. Zaznaczył on, że nową grupą będzie pracować nad konsolidacją ruchu ludowego. Z obecnego chaosu i rozbieżności musi powstać nowa struktura mocna i jednolita. Mylą się ci, którzy sądzą, że przełom dokonywa się na prawo, gdyż idzie on raczej w kierunku środka.

Klub P. S. L. wykluczył ze swe-

zbadań czynników i warunków, wpływających na kształtowanie się cen węgla i wywozu tegoż za granicę, oraz na przesłuchanie pod przysięgą świadków i rzeczoznawców. Następnie przyjęto poprawkę p. Dunina, co do obowiązku zachowania tajemnicy handlowej przez członków komisji. — Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych dokonano podziału referatów. Referat o stosunkach polsko-gdańskich otrzymał p. Stroński, organizację konsulatów p. Dąbrowski. Poseł Kozicki referował umowę polsko-niem. w sprawie administracji wału nadwiślańskiego i żądał wyjaśnienia, dlaczego sprawa ta z opóźnieniem pięćmiesięcznym wpłynęła do Sejmu. W odpowiedzi pos. Kaczorowski zaznaczył, że opóźnienie było wywołane koniecznością uzgodnienia stanowiska Min. spraw zagr. z Min. spraw wojsk.

Los: ks. hiszupa Cieplaka.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 28 maja.

Alecyb. ks. Cieplak, więziony cagle w Butyrkach, traktowany jest przez władze więzienne z większą niż dotychczasową względną. Przez dłuższy czas był osobną. Dziekan m. kiewski, ks. Zieliński, po dwumiesięcznym zamknięciu w Butyrkach, wypuszczony został na wolność. Inni księża przewiezieni zoskali do domu poprawczego pod Moskwą.

Nowa nota Cziczerina do Anglii.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

London, 27 maj.

Ciczerin wystosował za pośrednictwem Krassina notę do rządu ang., w której wyraża zadowolenie, że Anglia publicznie angielska oświadczyła się przeciw zerwaniu stosunków z Rosją sowiecką. Zresztą treść noty Cziczerina jest zupełnie identyczną z notą, którą wręczył Krassin 23 maja Curzonowi.

Strajk generalny w Zagł. Ruhry.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Paryż, 28 maja.

W terenach, okupowanych przez wojska francuskie, strajkuje około 2 miliony górników, w tym przeszło 10.000 robotników przemysłu metalurgicznego. W samym Bochum są rajtuje 31 kopalni i 15 zakładów metalurgicznych, zatrudniających 60.000 osób.

Kronika telegraficzna.

Stosunki handlowe rosyjsko-tureckie popsuty się bardzo w ostatnim czasie. Rządy stosują wzajemne represje. Na linii Mikołajów-Konstantynopol wymiana handlowa między obu krajami zupełnie ustała.

— Węgierski minister finansów Kallay oświadczył, że decyzja komisji odszkodowań w sprawie Węgier nie jest zadowalająca. Węgry bez uzyskania większej pożyczki nie będą mogły wybrnąć z kłopotów finansowych.

— Stan zdrowia Lenina znacznie się poprawił.

— Ljonbe Stojanowić, leader partii radykalnej, został wybrany prezydentem Izby w Zagrzebiu.

— Prezydent Izby Raul Terret w Paryżu został unieszkodzony w zakładzie chorób nerwowych.

— Paderewski wyjechał z Paryża do Morges.

— W Paryżu został utworzony

Z prac komisji sejmowych.

Sprawa cen i wywozu węgla. — Rozdział referatów w komisji dla spraw zagr. — Układ polsko-niem. w sprawie administracji wału nadwiślańskiego.

Warszawa, 27. maja.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Na wczorajszym posiedzeniu komisji węglowej przyjęto wniosek p. Diamanda, uprawiający komisję do

Wielka sensacja!**Operetka amerykańska****Miss VENUS.**

syndykat korespondentów polskich pod przewodnictwem p. Antoniego Potockiego.

— Na konferencji w Lozannie doszło wreszcie do ostatecznego porozumienia Grecji z Turcją.

— Rokowania między Japonią a Sowietami są na ukończeniu.

— W nowym gabinecie angielskim Lord Robert Cecil obejmie prócz przedstawicielstwa Anglii w Radzie Ligi Nar. także zastępstwo premiera w Izbie gmin. Przewódca liberałów Mac Keeni wstąpi do gabinetu Baldwina, jako kanclerz skarbu.

Uroczysta Akademia ku czci Kopernika.

Lwów, 28 maja

(mg) Sobotnia uroczystość Kopernikowska zakończyła się Akademią w auli Uniwersytetu. Wzięli w niej udział przedstawieli władz cywilnych i wojskowych, delegacje innych wyższych uczelni, oraz towarzystw naukowych i młodzież akademicka. Gdy wszedł do auli senat w tradycyjnych togach, orkiestra 19 p. p. odegrała na galerji poloneza, poczem chór akademicki odśpiewał „Gaude Mater Polonia”. Akademię zagal krótko rektor ks. dr. Narajewski. W imieniu komitetu, zarządzającego uroczystością, prof. Politechniki Grubowski skreślił obraz usiłowań, mających na celu uczczenie znakomitego męża polskiej nauki. Sylwetkę Kopernika i znaczenie jego odkrycia naszkicował w obszernym referacie prof. Ernst Ogólne uznanie zyskał chór akademicki odśpiewaniem na zakończenie pieśni „Wilja, naszych strumieni rodzica”. W końcu odegrano hymn narodowy.

„Mickiewicz jako okultysta”.
(Z odczytu Jana Pietrzyckiego).

Lwów, 28 maja.

Niewielu miał słuchaczy odczyt wczorajszy w sali Małego Teatru, a szkoda, bo wielce był pouczający, choć faktycznie nic nowego nie przyniósł. Słuchacz, obiecujący sobie po tytule wiele rzeczy nieznanych, zawiodł się, niemniej jednak przez cały czas potrafił prelegent utrzymać publiczność w pewnym napięciu i zaciekawieniu. W krótkich słowach przedstawił historję okultyzmu od czasów rzymskich i przeszedł do pierwiastku filozofji satanicznej z Faustem na czele. — Nie „Faust” Goethego, ale sama historia tego niemieckiego djabłodoktora oddziaływała na Mickiewicza, gdyż „Faust” Goethego, zdaniem autora, powstał znacznie później niż „Dziady”. Mickiewicz nie był okultystą, spirytyzmem się w zasadzie nie zajmował, interesowały go jeno teorie mesmerystyczne jako twór umysłu ludzkiego, a nie jako zjawiska nadzwyczajne i nadprzyrodzone. Kiedy Towiański, wydałony z Paryża, zawlazał w Zurychu stowarzyszenie „Braci Zurychskich”, które zajmowało się eksperymentami spirytyzycznymi, Mickiewicz nie chciał w nich brać udziału. Interesującą prelekcję zakończył p. Pietrzycki podaniem kilku faktów historycznych, z których wynikałoby, że Mickiewicz był znakomitem medjum oraz rozbiorem pierwiastków, które się złożyły na powstanie „Dziadów”.

Jubileusz Tow. Dziennikarzy polskich.

Zwyjęstwo moralne i podniesienie materialne. — Cześć zasłużonym. — Przegląd działalności. — Ważna uchwała. — Podwyższenie wkładek. — Nowi członkowie honorowi. — Wybory wydziału. — Wspólna fotografia — Śniadanie koleżeńskie.

Lwów, 28. maja.

(mg) W życiu dziennikarstwa lwowskiego będzie dzień wczorajszy niezawodnie jednym z ważnych i godnych zapamiętania momentów. Świeciliśmy bowiem jubileusz 30-letniej działalności Towarzystwa dziennikarzy polskich, instytucji, która, zrodzona w imię szlachetnego hasła współpracy i wzajemnej pomocy pracowników pióra, pomocy zwłaszcza niezdolnym do pracy, wdowom i sierotom, przetrwała okresy ciężkich zmagani i podnosić się znów zaczyna po wojennym upadku ekonomicznym.

Oto sukces materialny Towarzystwa. Lecz zwycięstwem głębszej wartości, która bezwzględnie więcej jeszcze raduje szczupłe dziś grono żyjących założycieli zrzeszenia — to utrzymanie Towarzystwa na wysokości jego celów i zamierzeń, zwalczenie wewnętrznych tarć i zachowanie sztandaru stanu dziennikarskiego w nieskazitelnej czystości. To przeświadczenie sprawiło, że wczorajsze gody Towarzystwa były chwilą niezamąconą żadnym dysonansem, że zbrały młodą brać dziennikarską z weteranami zawodu, że usunęły w mrok niepamięci dawne zgrzyty i niepowodzenia.

Rozpoczęto obchód 30-lecia uczczeniem pamięci zmarłych członków Tow. tych zwłaszcza, którzy swą pracą i staraniem najwięcej przyczynili się do powstania i rozwoju organizacji. Poczci ich długi. Wysuwają się w nim na pierwszy plan: śp. Edmund Kolbuszowski, Adam Asnyk, Liberat Zajaczkowski, Ostaszewski-Barański, Sznür-Peplowski, Skrzyński, Adam Krechowicki, Aleksander Miński, Romanowicz i w. i. Dnia poprzedzającego uroczystość odbyło się za ich dusze nabożeństwo żałobne w katedrze przy udziale członków Tow., w czasie walnego zgromadzenia zaś poświęcił prezes Laskownicki w zagajeniu dłuższe wspomnienie zmarłym, wspominając nazwiska i czyny najbardziej zasłużonych.

Obrady walnego zgromadzenia odbyły się przy licznych udziałach i znaczących konkretnych uchwałach, które niezawodnie przyniosą korzystną zmianę, zwłaszcza w stosunkach finansowych Tow.

W zagajeniu wspomnieli prezes o celach Tow. i skreślił krótko zarys historii zrzeszenia, które po latach pierwszych zmagani wstąpiło w okres świetnego rozwoju, w czasie wojny zaś straciło wskutek dewaluacji waluty swe zasoby materialne, a obecnie dążyć poczyna do odbudowy dawnego stanu. Tow. jest najstarszym zawodowym stowarzyszeniem dziennikarskim i w czasach niewoli stanowiło jedyne przedstawicielstwo polskiej prasy. W organizacji międzynarodowej wywalczyło sobie Tow. stanowisko osobnej grupy, w organizacji dziennikarstwa słowiańskiego posiadało głos, z którym się liczone. Dziś przystąpienie do zrzeszenia międzynarodowego opóźnia się skutkiem trudności zorganizowania całej prasy polskiej. W końcu stwierdził prezes sympatyczny stosunek Tow. do niedawno za-

wiązanego Syndykatu dziennikarzy polskich.

Sprawozdanie z działalności Tow. za lata 1921—23 wspomina przede wszystkim o pomocy dla emerytów, wdów i sierót, którym z zasobów Tow. wyznaczano stałe, zwiększające się wsparcia. Fundusze zasiliły przedsiębiorstwa, bale, oraz dary szeregu ofiarodawców. W r. 1921 odbył się we Lwowie zjazd dziennikarski, w którym Tow. żywo brało udział, a na którym omówiono najważniejsze postulaty zawodowe. W odpowiedzi na wezwanie Międzynarodowej Unji Związków prasy wyznaczono do czasu wyłonienia delegata prasy całej Polski p. Jana Dąbskiego, jako przedstawiciela Tow., a p. Antoniego Potockiego jako zastępcę jego w Paryżu. Tow. występowało czynnie we wszystkich momentach o znaczeniu narodowym i społecznym, oraz zabierało głos w sprawach prasowych. Przychody Tow. wynoszą 3,092,109 mk., rozchody 310,479 mk., pozostałość do funduszu żelaznego 2,781,629 mk. Cały majątek Tow. ma wartość 8,781,850 mk.

Na wniosek przewodniczącego Komisji rewizyjnej p. Czapelskiego, który stwierdził zgodność rachunków, udzielono wydziałowi absolutorjum. Uchwalono rezolucję zgłoszoną przez dr. Greka, wzywającą wydział, by przedsięwziął kroki u Rządu celem restytuowania majątku zniszczonego przez dewaluację waluty do pierwotnej wartości, oraz aby zwołał ankietę fachowców dla omówienia tej sprawy.

Na wniosek red. Kucharskiego zatwierdzono wyznaczone dotychczas wsparcia dla emerytów i wdów, oraz upoważniono wydział do dalszego ich podwyższania. — Wkłady członków wspierających podniesiono do 100,000 mk. rocznie lub 2,000,000 jednorazowo, członków uczestników do 25,000 rocznie, członków rzeczywistych do 5,000 mies., wpisowe do 30 roku życia 100,000, od 30—35 r. 250,000, od 35—40 do 1,000,000, od 45—50 r. 2,000,000. Na wsparcia doraźne przyznano dotację 300,000 mk.

Członkami honorowymi mianowano na wniosek skarbnika Bol. Lewickiego: Władysława Mickiewicza, Jana Kasprowicza, Michała Rollego, Michała Konopińskiego, Karola Kucharskiego, dr. Aleksandra Vogla i Kazimierza Bartoszewicza.

Prezes odczytał szereg telegramów, nadesłanych od stowarzyszeń dziennikarskich i literackich z całej Polski.

Wydział wybrano w następującym składzie:

Prezes Bronisław Laskownicki, zastępcy prezesa Karol Kucharski i dr. Aleksander Vogel. Członkowie wydziału: dr. Kazimierz Hartleb, Michałina Hausnerowa, dr. Włodzimierz Jampolski, Jerzy Konarski, Michał Konopiński, Antoni Lech, Bolesław Lewicki, Włodzimierz Zawadzki, Michał Rolle, Leopold Szenderowicz, Wład. Szenderowicz, St. Zachariasiewicz. Komisja rewizyj-

na: Przew. Kazimierz Czapelski, a) z członków rzeczywistych: Józef Jedlicz, Henryk Lewartowski, dr. Karol Nittman, b) z członków wspierających: dr. Ernest Adam, Leopold Baczewski, Stefan Baczewski. Komisja dyscyplinarna: Członkowie: Tadeusz Czapelski, dr. Michał Grek, Józef Jedlicz, Stanisław Rossowski. Zastępcy: Dr. Karol Nittman, Artur Schröder.

Wspólne zdjęcie fotograficzne całej zebranej drużyny będzie miłą pamiątką jubileuszu. W końcu zasiadli zgromadzeni do koleżeńkiej iblei w sali Kasyna i Koła lit.-art. w której wzięli udział zaproszeni najbliżsi przyjaciele prasy i osoby najbliższej z dziennikarstwem związane. Szereg toastów, w których podnoszono zarówno zasługi Tow. i jego założycieli, jak też wskazania przyświecające naszej prasie, oraz jej dalsze potrzeby — rozpoczął prezes red. Laskownicki. Następnie przemawiali: prez. Neumann, prez. dyr. kolei Barwicz, prez. dyr. poczty Bieniański, prezes Kasyna red. Rolle, wiceprezes Syndykatu dziennikarzy pol. red. Fryling, prezes Związku banków sen. Szarski, dyr. Targów Wschodnich Grossmann, przedstawiciel P. A. T., prezes gremiumu drukarzy lwowskich, dyr. Nittman i inni. Serdeczny nastrój, jaki ożywił zebranie i zatrzymał uczestników długo przy biesiadnym stole, był najpiękniejszym obrazem jedności i wspólności dążeń, która łączy członków Towarzystwa bez różnicy przekonań i przynależności politycznych.

Kronika.

Poniedziałek 28. maja: Rz. kat. Włhelma. Gr. kat. Ponied. szosz. Słow. J. romira.

Konferencja oświatowa. Działając do skoordynowania prac oświatowych poszczególnych instytucji społeczno-oświatowych z działalnością na tem polu organów samorządowych ziemskich i miejskich, które w zrozumieniu doniosłości akcji oświatowo-kulturalnej oraz części w budżetach swych przominują znacznie nieraz kredyty na Ministerstwo XI. konferencja oświatowa w Bydgoszczy dnia 30. maja br. Obrady rozpoczyna się w środę o godz. 10. przedpołudniem.

Dyrekcja Państw. Seminarjum teologicznego we Lwowie (ul. Sakramentek 7) podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne na rok I. rozpoczynają się dnia 18. czerwca o godz. 8. rano. Do egzaminu będą dopuszczone tylko te kandydatki, które do 5. czerwca 1923 przedłożyły do Dyrekcji, poparte świadectwem lekarzem lekarza urzędowego lub lekarza szkolnej, metryką, świadectwem z I. półrocza i 2. rodowodami tudzież przyniosą 18. czerwca świadectwo ukończonej 7 klasy, wystawione przez Dyrekcję szkolną w terminie wcześniejszym. Świadectwa te wystawiać będą Dyrekcje tylko tym kandydatkom, które, zdaniem grona naucz. oświatowej szkoły i Dyrekcji, nadają się do Seminarjum naucz.

Gmina Brzuchowice a stowarzyszenie Komisji Edukacyjnej. Na posiedzeniu ścisłego komitetu „Członkowie Komisji Edukacyjnej” w Brzuchowicach w niedzielę 20. bm. sprawa organizacji postąpiła o tyle, że w najbliższą niedzielę (27. bm.) odbędzie się w sali gimnazjalnej w Brzuchowicach konferencja zaproszonych osób oraz przedstawicieli gminy z p. Andrzej. Kalczyńskim na czele. Przewodnictwem komitetu objął dyr. M. Romanowski z siedzibą działem naczelnika gminy p. Kadołkińskiego tudzież miejscowego proboszcza ks. A. Urbanńskiego. Jednocześnie wy-

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 114.

Poniedziałek, 28. maja 1923.

Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płaca:	Żądają	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płaca:	Żądają	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							IV. Akcje.						
4% Państwowa poz. Prem. z r. 1920 1000 — 1960 — — — — —							a) Bankowe.						
							Bank akc. Związk. 280 70 8000 — — — — —						
							Bank akc. hipot. 280 120 14500 16000 15000—15500						
							Bank handl. w Poznaniu 1000 300 100000 — — — — —						
							Bank Małopolski 280 35 21000 — — — — —						
							Bank powsz. kredytowy 280 42 12000 — — — — —						
							Bank Przemysłowy 280 42 16000 17000 16500—16750 14500 pl						
							Bank Rolniczy S. A. 1000 250 23000 — — — — —						
							Bank Ziemi. kredyt. 280 84 13000 15000 13500—14500						
							Bank Ziemelny 280 42 1000 — — — — —						
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							b) Przemysłowe:						
4 1/2% Banku hip. gal. — 108 — 110 — — — — —							Agrochemia fabr. szt. naw. 500 500 470000 — — — — —						
4% Banku hip. gal. — 100 — 102 — — — — —							Browary lwowskie 140 140 156000 162000 157—160000						
4 1/2% Bk kred. ziem. gal. — 102 — 104 — — — — —							Chodorow fabr. cukru 1000 200 1010.0 111000 103—110000 47.50000 pl.						
4 1/2% Banku Małopolsk. — 104.50 106.50 — — — — —							Cmielow fabr. porcelany 140 28 14500 16000 15000—15500						
4 1/2% Banku hip. ziemel. — 99 — 101 — — — — —							Gafota fabryka Obuwia 140 300 2,200.000 — — — — —						
4 1/2% Polsk. Bk kraj. — 109 — 111 — — — — —							Galicja Rafinerja nafty 140 15.40 350000 — — — — —						
4% Polsk. Banku kraj. — 100 — 102 — — — — —							Gorka fabryka cementu 140 70 35000 — — — — —						
4 1/2% Tow. kred. galic. ziemskie — 107 — 109 — — — — —							Karpalit zakłady litogr. 280 186 60000 — — — — —						
4% Tow. kred. gal. ziem. — 102 — 104 — — — — —							Krakus f. wodek Kraów 1000 90 58000 63000 59000—62000						
							Niemojowski fabr. pap. 1000 300 104000 113000 105—112000 95.96000 pl.						
III. Oblig. (bez kuponu bież.)							Oikos Zakł. przem.-drzew. 500 60 84000 89000 85—88000						
4 1/2% Komun. Pol. Banku kraj. — 101 — 103 — — — — —							Parowozy S. A. bud. masz. 500 200 12000 14000 12500—13500						
4% Komun. Pol. Banku kraj. — 97 — 99 — — — — —							Pezet Pow. Zakł. bud. 350 — 27000 33000 28—32000 x pr. feb						
4% Kolej. lokalnej Pol. Banku kraj. — 92 — 94 — — — — —							Pocisk zakłady amunicji 500 100 25000 27000 26000						
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1893 — 92 — 94 — — — — —							Polska Nafta przem. wiert. 500 225 23000 25000 24000						
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1904 — 92 — 94 — — — — —							Potęga Tow. hut. zel. 1000 1500 17000 — — — — —						
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1905 — 92 — 94 — — — — —							Rakszawa fabryka sukna 140 100 111000 116000 112—115000 100.103000 pl.						
4% Poz.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna) — 92 — 94 — — — — —							Siersza zakł. elektr. 200 24 25000 27000 25500—25500						
4 1/2% Pożyczki kraj. gal. z roku 1913 — 125 — 130 — — — — —							Siersza gorn. zakłady 140 — 213000 230000 215—228250						
4 1/2% Pożyczki kraj. gal. z roku 1914 — 200 — 210 — — — — —							Tepege gorn. zakłady 700 140 105000 — — — — —						
							Tesp. tow. ekspl. soli 1000 150 225000 232000 227—231000						
							Ursus fabryka motorow 500 180 36000 — — — — —						
							Zieleniewski fabr. masz. 140 170 385000 395000 386—392000						
							c) Handlowe:						
							Polski Glob 500 100 4500 — — — — —						
							Polbal — — 19000 — — — — —						
							Polskie Tow. Handlowe 140 70 14000 — — — — —						
							Polsot 100 600 13000 16000 14—15000						
							Wawel 300 100 2500 — — — — —						
							Żegluga Polska 140 28 6500 — — — — —						

V. Waluty i Dewizy.

Kategorie:	Bilety bankowe.			C. eki, przekazy i wpłaty.			Uwagi
	płaca	żądają	transakcje	płaca	żądają	transakcje	
Dolary amerykańskie	53 750—	54 250—	53750—54100	53750	54250	53750—54000	
Dolary amerykańskie (drobne)	52 750—	53 250—	—	—	—	—	
Dolary kanadyjskie	52 750—	53 250—	—	—	—	—	
Dynary	520—	540—	—	530	550	—	
Funty szterlingi	246.500—	247.500—	247000	248000	250000	248500—250000	
Franki belgijskie	3.000—	3.030—	—	3000	3030	—	
Franki francuskie	3.500—	3.550—	—	3500	3550	3520	
Floreny holenderskie	—	—	—	21000	21200	—	
Franki szwajcarskie	9700—	9800—	—	9800	9900	9750—9850	
Korony austriackie	0.79	0.80	—	0.79 1/2	0.80 1/2	0.78—0.80 1/2	
Korony czesko-słowackie	1630	1.660—	1630—1660	1640	1660	1625—1660	
Korony duńskie	—	—	—	—	—	—	
Korony norweskie	—	—	—	—	—	—	
Korony szwedzkie	—	—	—	—	—	—	
Korony węgierskie	11.80	12.00	—	11.90	12.10	—	
Lei rumuńskie	230—	240—	—	240	250	—	
Liry włoskie	2.700—	2.720	—	2720	2750	—	
Marki niemieckie	0.88	0.94	—	0.89	0.95	0.92—0.96	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	—	—		MAKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
ŻYTO małopolskie 65 ex 1922 r.	106000	110000		MAKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski browarniany przemysłowy	—	—		MAKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski ex 1922	—	—		MAKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—		MAKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—		OTREB: przen.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—		OTREB: żytni	—	—	
ZIEMIANKI jadalne	—	—		MAKUCHY: iniane i konopne	—	—	
FASOLA: biała	—	—		MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—		WORKI: jutowe wyrobu Stradom. Warta	—	—	
GROCH: polny	—	—		Czestochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
GROCH: Victoria	—	—		WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
GROCH: 1/2 Victoria	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
BOBIK:	—	—		SŁOMA prasowana	—	—	
WYKA:	—	—		SIANO wolińskie	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—		SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LUBIN:	—	—		LEN	—	—	
HRECZKA:	—	—		KASZA HRECZANNA	—	—	
	—	—		KASZA JECZMIENNA	—	—	
	—	—		KAPUSTA KWASZONA	—	—	
	—	—		PECAK	—	—	

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paseth.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 34/23/2. Postępowanie celem udowodnienia śmierci. Adam Byczek, syn Pawła i Marii z Rybów, urodzony w Opinach 11. lutego 1874, brał udział w wojnie światowej, miał poleżać na wojnie rosyjskim 22. sierpnia 1915. Wobec prawdopodobieństwa zaistnienia ustawowego domniemania śmierci, zarządza się na wniosek Tekli Byczkówny postępowanie celem udowodnienia śmierci i ogłasza się wezwaniem Sądowi udzieleniu wiadomości o zaginionym, najdalej do dnia 1. sierpnia 1923, po którym to dniu Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Lwów, dnia 16. kwietnia 1923.

T. 166/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Mehal, syn Wawrzyńca i Pelagji, urodzony 24/10 1886 w Bendince, ostatnio zamieszkały w Włodzianowie, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. 19 p. obr. kraj., był w Przemyslu i od roku 1914 niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek Klarki Mehal wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 10/2 1912 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Tyczyńskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wezła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sąd o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręg. cyw., Oddział VII. Lwów, dnia 23. maja 1923.

T. 39/23/4. Iwan Durkałowicz, syn Anny i Amny, ur. 6. października 1884 w Dziewiętcherzu, ostatnio w Potylichu zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń od czasu mobilizacji w r. 1914 nie daje o sobie znaku życia. Wobec tego na wniosek Jadwigi v. Durkałowicz 2. v. Maslykarsz wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 6/6 1911 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Eugeniuszowi Golegórskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wezła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sąd o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręg. cyw., Oddział VII. Lwów, dnia 19. lutego 1923.

T. 771/22/6. Udowodnienie śmierci. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Josafat Bochnar, syn Teodora i Kseni, urodzony 29/9. 1843 w Zapytowie i tam ostatnio zamieszkały, został internowany przez władze austriackie w Ostrzygoniu i tam 1/2. 1914 miał umrzeć. Wobec tego zarządza się na wniosek Mikołaja Bochnara postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwaniem, aby udzieleniu wiadomości Sądowi albo adw. Dr. Olszewskiemu, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. W trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręg. cywilny, Oddz. VII. Lwów, dnia 28. marca 1923.

T. 247/22/3. Edykt. Maciej Dzierżanowski syn Franciszka i Apolonji, urodzony 3. kwietnia 1875 w Bolechowie, jako żołnierz austr. brał udział w wojnie światowej, dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie miał umrzeć w lutym 1916 roku. Przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzieleniu Sądowi wiadomości o wymienionym. Maciej Dzierżanowski wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stanął się lub w inny sposób udzielił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie sześciu miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia ni-

niejszego w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stryj 7. kwietnia 1923.

T. 115/22/4. Edykt. Jakób Jaworski, syn Katarzyny, urodzony 17. lipca 1881 w Kruszelnicy, gr. kat. rolnik, ożeniony z Zofią Sworen, tamże ostatnio zamieszkały, wedle zaprzysiężonych zeznań żony, wstąpił z wybuchem wojny światowej w sierpniu 1914 do 9 pp. armji austriackiej, a napisawszy do żony jedyną kartkę z Przemysła w tydzień po narukowaniu zaginał. Wedle zawiadomienia Czerwonego Krzyża miał Jaworski dostać się do niewoli rosyjskiej. Na prośbę żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego o ileby żył, aby dał znać o tem sądowi lub obrońcy wezła małżeńskiego adwokatowi Drowi Marasymowi w Stryju do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej”. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stryj 12. czerwca 1922.

T. 27/23/4. Edykt. Iwan Ilków, syn Nykity i Katarzyny, urodzony w Kniatzioluce w 1. paźdź. 1856 gr. kat. żonaty, zmarł rzekomo na tyfus we wsi Hurynie w Rosji w marcu 1920, przeto wdraża się na prośbę Marii Ilkowny postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleniu Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wezła małżeńskiego Dr. Łuzickiemu, adwokatowi w Stryju wiadomości o powyższym wymienionym. Iwana Ilkowny wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stanął się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (3) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej” i po uzupełnieniu dowodów rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stryj 27. marca 1923.

T. 336/22. Wojciech Futyma syn Franciszka i Agnieszki z Górek, żołnierz 18 pp. zaginał w walkach w obronie twierdzy przemyskiej w roku 1914. Wzywa się każdego, ktoby o nim miał wiadomość, by dał znać Sądowi lub kuratorowi drowi Ślącziec w Sanoku do sześciu miesięcy od dnia tego ogłoszenia. Jeżeli w tym czasie nie będzie wiadomości o nim, na ponowny wniosek zostanie uznany za zmarłego, a małżeństwo z Zofią Graboń za rozwiązane.

Sąd okręgowy. Sanok 17. marca 1923.

T. 69/22. Stanisław Gerlach syn Józefa i Krystyny z Woli Jasienickiej jako żołnierz 45 pp. dostał się do niewoli rosyjskiej w r. 1915. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego dr. Ślącziec w przeciągu jednego roku. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Barbarą Gerlach za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wezła małżeńskiego mianuje się dr. Ślącziekę w Sanoku.

Sąd okręgowy. Sanok 17. marca 1923.

T. IV. 11/23/3. Michał Józef Borek, syn Tomasza, urodzony w roku 1890 w Nowym Sączu, zaginał jako uczestnik wojny w roku 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Na ponowną prośbę po 30. listopada 1923 wydanem zostanie orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Nowy Sącz 18 kwietnia 1923.

T. IV. 124/22/9. Jakób Grabowski z Pogorzań, syn Benedykta, urodzony w roku 1879, jako żołnierz austriacki, zaginał na wojnie w lipcu 1916 koło Hrechchorowa. Na prośbę Amny Markowej z Pogorzań wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się wszystkich o udzielenie Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Długopolskiemu w Nowym Sączu wiadomości o zaginionym. Po dniu 30. listopada 1923 orzeknie się na ponowną prośbę o uznaniu zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Nowy Sącz 9 kwietnia 1923.

L. cz. T. 455/22/4. Nazary Szczuryk syn Parani ur. 30 października 1885 w Krechowie ostatnio tam zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr.

na froncie włoskim i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli włoskiej gdzie w lecie 1919 zaczął radować na malarję i odesłany do szpitala i tam zmarł. Wobec tego na wniosek Marii Szczuryk wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 15 listopada 1909 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Henrykowi Zamarze we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wezła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisany Sąd o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII. Lwów, dnia 28 sierpnia 1922.

T. 252/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania zmarłego. Iwan Kunio syn Mikołaja ur. 26 lutego 1888 w Wróblaczu rolnik ostatnio tamże zamieszkały brał udział jako żołnierz austr. przy 89 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń miał w bitwie pod Lublinem w zimie 1914 zaginać odtąd brak o nim wiadomości. Wobec tego na wniosek Anny Kunio wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego między wymienionym a Anną Pachwiją na dniu 11 lutego 1912 za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Fryderykowi Aszkenazemu we Lwowie którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wezła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisany Sąd o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII. Lwów, dnia 16 września 1921.

T. 648 22/5. (Duplikat). W sprawie o uznanie Jana Kraka za zmarłego w miejsce adwokata Dra Maurycego Kacinała ustanawia się kuratorem zaginionego adwokata Dra Karola Czerwińskiego we Lwowie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII. Lwów, dnia 26 marca 1923.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. 171/23. Edykt. Przeciw Janowi i Stefanowi Beć z Pawłowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu pow. w Radziechowie przez Annę Grzeszczuk z Pawłowa pozew o zmieszenie wspólności realności wrl. 17 ks. gr. gm. Pawłów. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na 29. maja 1923 godz. 8 rano. Celem strzeżenia praw ustanawia się Jana Golańskiego w Pawłowie kuratorem. Tenże kurator, zastępować będzie pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy. Radziechów 27. kwietnia 1923.

Vr. 784/23. Grzegorz Piesa skazano wyrokiem z dnia 22. maja 1923 Vr. 784/23 za występki z art. 23 ustawy z 2. lipca 1920 Nr. 67 na karę ścisłego aresztu przez 1 miesiąc i grzywnę w kwocie 25.000 mp.; zastrzeżona w razie nieściągalności na 10 dni aresztu i na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Sąd okręgowy karny, O. XIV. J. Lwów 22. maja 1923.

KURATELE.

17/22/6. Edykt. Maruszkę Mikuliczyn, córkę Piotra i Danka z Buszcza pozbawia się własności z powodu niedoświadczenia umysłowego. Kuratorem jej ustanawia się Annę Mikuliczyn z Buszcza.

Sąd powiatowy, Oddział III. Brzeżany, dnia 20. kwietnia 1923.

P. 57/23. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwała Sądu powiatowego w Kalwarii z 24. marca 1923 L. 2/23 pozbawiono częściowo własności Wiktora Waltera lat 37 letczącego, zam. w Izdebniku, stanu wolnego, a to z powodu niedorozwoju umysłowego. Doradcą ustanowiono Władysława Unzeitiga z Izdebnika.

Sąd powiatowy, Oddział I. Kalwaria 16. kwietnia 1923.

P. 70/23/6. Ogłoszenie. Uchwała Sądu powiatowego w Sądowej Wiszni z 7. maja 1923 L. 4/23/4 pozbawiono częściowo własności Antoniego Welyczkę, gospodarza w Kocierzynie. Doradcą ustanowiono Jana Hapiska po Stefanie z Holodówki.

Sąd powiatowy, Oddział III. Sądowa Wisznia 12 maja 1923.

FIRM Y.

Firm. 191/Rg. B. II. 28. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 1. lutego 1922. Siedziba firmy: Zakład słowny Kraków, ul. Basztowa 1. 8. filja: Lwów, ul. 3-go Maja 1. 16. Brzmienie firmy: Bank wzajemnego kredytu, spółka akcyjna. Przedmiotem przedsiębiorstwa są wszelkie czynności, wchodzące w zakres bankowości, a w szczególności popieranie Polskiego rolnictwa, przemysłu i handlu. Kapitał zakładowy: wynosi 35.000.000 Mp., podzielonych na 35.000 sztuk pełno wpłaconych gotówką akcyj, z których 60% opiewa na okaziciela, a 40% jest imiennych. Skosajki prawne spółki: Spółka akcyjna na podstawie statutu, zatwierdzonego postanowieniem ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu z daty Warszawa 2. października 1922. Nr. 452, ogłoszonym w „Monitorze Polskim” z dnia 2. listopada 1922. Nr. 249, uchwalonego na Walnem Zgromadzeniu konstytuującym w dniu 6. grudnia 1922. Zarząd spółki: składa się z dwu lub więcej dyrektorów oraz jednego lub więcej zastępców dyrektorów. Dyrektorami są: Dyr. Stefan Myczkowski, wł. dobr w Krakowie, ul. Basztowa 1. 8 i Wincenty Kozubowski, bankowiec w Krakowie, ul. Basztowa 1. 8, dla zakładu głównego, zaś dla filji we Lwowie Bolesław Lewicki, dyrektor Banku we Lwowie, ul. 3-go Maja 1. 16. Prokurę nadano: dla zakładu głównego Adamowi Gatty-Kostyal, bankowcowi, Kraków, ul. Basztowa 1. 8. i Karolowi Witkowskiemu, urzędnikowi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, ul. Basztowa 1. 8, dla filji we Lwowie: Janowi Fenzowi i Stefanowi Mińskiemu, urzędnikom bankowym we Lwowie ul. 3-go Maja 1. 16. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy drukowanym, pieczęcią wybitem, lub przez kogokolwiek wypisanem, umieszcza swoje nazwiska dwaj członkowie Dyrekcji albo jeden członek Dyrekcji i jeden prokurysta, zaś w filjach i reprezentacjach, gdzie niema dyrektorów ani ich zastępców, dwaj prokuryści. Prokuryści podpisując mogą firmę tylko z dodatkiem, wskazującym prokurę. Ogłoszenia spółki: umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Monitor Polski” oraz w dzienniku „Czas”, wychodzącym w Krakowie.

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 22. lutego 1923.

Firm. 1933. Rg. C. VI. 165. Zmiany, dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 28. grudnia 1922. Siedziba firmy: Lwów, Ossolińskich 13. Brzmienie firmy: Stejar Batory, Autogaraże i warsztaty mechaniczne, spółka z ogr. poręka. Zmiany: uchwała walnego zgromadzenia z dnia 19. listopada 1922, not. uwierzytelnionym do l. rep. 18962, zmieniono §. 1. kontraktu spółki, jak w odpisie, złożonym w zbiorze dokumentów. Brzmienie firmy: Karda Autogaraże i warsztaty mechaniczne, spółka z ogr. odp. we Lwowie.

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 14. grudnia 1922.

Firm. 1877. Rg. C. VI. 87. Zmiany, dotyczące firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30. stycznia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Przetwory winne, spółka z ograniczoną odp. we Lwowie. Zmiany: Umowa zawarta we formie aktu notarialnego z daty Lwów, 16. listopada 1922. l. rep. 22742, zmieniono §§. 4., 7. i 12. kontraktu spółki w sposób jak w odpisie, znajdującym się w zbiorze dokumentów. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest oddać a) założenie i prowadzenie we Lwowie zakładu produkcji win musujących, nicdru musującego, win naturalnych i win owocowych, b) przyjmowanie w komisji, miedu i przetworów celem dalszej odsprzedaży na rachunek komitentów, c) zakupno i sprzedaż wina i miodu w kraju i za granicą, d) przyjmowanie zastępstwa firm gracujących i zagranicznych w granicach przedsiębiorstwa. Kapitał zakładowy podwyższono o 80.000 Mk. do wysokości 480.000 Mk. pełno wpłacony. Dotychczasowy zarządca Herman Wagner ustąpił. W jego miejsce wybrano zarządcą Mechla Lewa, kupca w Zniesieniu.

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 10. stycznia 1923.

Firm. 173. Rg. C. VII. 32. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 19. lutego 1923. Siedziba firmy: dotąd Czortków, odtąd Lwów z pozostawieniem filji w Czortkowie. Brzmienie firmy: Eggs, towarzystwo dla zakupu i eksportu jaj, ska z ogr. odp. Przedmiotem przedsiębiorstwa: zakupno jaj i sprzedaż ich w krajach, badżto w kraj. balzto w zagranicznych. Czas trwania nieograniczony.

skutki prawne spółki: spółka opiera się na kontrakcie z daty Lwów, 11. stycznia 1922, z udziałem w formie aktu not. do l. rep. 17152, a z udziałem imienia z daty Lwów 17. sierpnia 1922, l. rep. 21100. Kapitał zakładowy wynosi 600.000 Mk. pełno wpłacony. Zarząd składa się z 3 członków, którym sa: Edward I. Jakób Goldfinger, kupiec w Cieszynie zamieszkały, oraz 2. Maks Kestenberg i 3. Chaim Eiroim Kestenbaum. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy 2 zawiadowcy, każdy lub jeden zawiadowca i prokuryści, ten ostatni z dodatkiem, wskazującym na prokurę. Sąd okręgowy i. handlowy, Oddział IV, Lwów, 30. stycznia 1923. 3921

Firm. 584 Rg. C. VII. 80. Wpis firmy do rejestru. Do rejestru wpisano dnia 25. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polonia, Zrzeszenie fabrykantów likierów i wódek, spka z ogr. odp. Przedmiot przedsiębiorstwa jest a) fabrykacja na zimnej wodzie wódek i likierów oraz wyflaszgowanie ich i sprzedaż tychże, b) hurtowne zakupno win, soków, przetworów owocowych i esencji i sprzedaż hurtowna tych artykułów, c) nabywanie przedsiębiorstw pokrewnych i uczestniczenie w innych pokrewnych przedsiębiorstwach w charakterze spółników wzgl. członka. Wyrób i wyflaszgowanie i sprzedaż wódek i likierów oraz sprzedaż wina odbywa się na podstawie uprawnień przemysłowych poszczególnych spółników. Kapitał zakładowy wynosi 2.000.000 Mk. pełno wpłacony. Członkowie zawiadowstwa Dawid Kessler zastępcami Wojciech Józef Fried i Dr. Izidor Lubliner, wszyscy we Lwowie i Gabryel Winter we Lwowie. Spółka opiera się na kontrakcie spółki, spisany w formie aktu not. z daty Lwów, 20. grudnia 1922. L. rep. 4042 i oświadczenia z dnia 20. marca 1923. l. rep. 4982. Czas trwania spółki 10 lat. Zastępowanie i podpisywanie firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy napisaniem lub wyflaszgowaniem umieszcza swój podpis dyrektor albo dwaj zastępcy dyrektora lub też zastępca dyrektora i prokuryści. 3922

Sąd okręgowy i. handlowy, Oddział IV, Lwów, dnia 22. marca 1923. Firm. 333/22 Stow. I. 515. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Tłumacz. Brzmienie firmy: Spółka handlowa rolników i hodowców w Tłumaczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręka. Członkowie Dyrekcji wystąpili: Eugeniusz Stadler i Bogusław Lewicki. Członkowie Dyrekcji wybrani: Antoni Czalczyński, Jan Linscheid i Eugeniusz Gutrowski. Data wpisu 31. grudnia 1922. Sąd okręgowy i. handlowy, Oddział II, Stanisławów, 30. grudnia 1922. 4032

Firm. 336 Rg. C. IV. 215. Zmiany, dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 8. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Stillierówka, fabryka wyrobów ceramicznych oraz spółka budowlano-terenowa, spółka z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany: Zawiadowca Roman Czaykowski ustąpił. Zawiadowcą obrano Alojzego Gürllera, zamieszkałego we Lwowie, Kochanowskiego 53. 3920

Sąd okręgowy i. handlowy, Oddział IV, Lwów, dnia 20. lutego 1923. Firm. 317/23. Oddz. A. IV. 55. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Fabryka dachówek i cegieł oraz młyn parowy Eckstein i Spółka w Borku. Dotychczasowy spółnik Szaja Silberpfenig wystąpił z dniem 19. stycznia 1923. Przystąpił do Spółki Szymon Pinkesfeld, ul. Dietlowska 50. Prawo zastępstwa Spółki przysługuje zbiorowo i tylko łącznie Majorowi Ecksteinowi i Szymonowi Pinkesfeldowi. Firma Spółki podpisująca będzie w ten sposób, że pod stampilią wyrażającą brzmienie firmy, lub pod napisaniem przez kogokolwiek słowami brzmienia firmy Major Eckstein i Szymon Pinkesfeld, łącznie położą swe podpisy. Dzień wpisu: 6. marca 1923. Sąd okręgowy, cyw. i. handl. Oddz. II, Kraków, d. 28 lutego 1923. 3937

Firm. 354/22. Stow. I. 23. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Tłumacz. Brzmienie firmy: Katolicki Związek Samopomocy w Tłumaczu, spożywcze i budowlane stowarzyszenie z ograniczoną poręka. Na Walnem zgromadzeniu członków w dniu 26. grudnia 1922. odbytem, uchwalono zmianę statutu w brzmieniu § 10, które można przeglądać w księdze delegatów. Data wpisu: 28. grudnia 1922. 4038

Sąd okręgowy, jako handl. Oddz. II, Stanisławów, dnia 28. grudnia 1922. Firm. 335/22. Oddz. A. I. 219. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A. Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: M. J. Seibald, hurtowny handel ziemniakami, wytworami młynskimi i piekarnia mączynowa. Przedmiot przedsiębiorstwa. Sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby ziemniaków i wytworów młynskich. Właściciel: Mozes Izrael Seibald, kupiec i przemysłowiec w Stanisławowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisaną lub stampilią wycisniętą firmą umieszcza właściciel firmy pierwsze litery swoich imion i pełne swoje nazwisko „M. J. Seibald”. Dzień wpisu: 20. grudnia 1922. 4037

Sąd okręgowy, jako handl. Oddz. II, Stanisławów, dnia 19. grudnia 1922. Firm. 15/23. Oddz. A. 227. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A. wciągnięto jak następuje: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Weidler i Löwen. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów galanteryjnych i norymberskich. Firma spółki: Jawna Spółka handlowa. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Chaim Weidler, kupiec w Stanisławowie, ul. Kazimierzowska 78 i Josef Feibisch 2 in. Löwen, kupiec w Stanisławowie, ul. Wołczyńska 20. Spółka rozpoczęła swą działalność dnia 1. stycznia 1923. Do zastępowania Spółki uprawnionym jest każdy spółnik z osobna. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod wydrukowanym lub pieczęcią wycisniętym brzmieniem firmy podpisujący kreśli swoje nazwisko. Dzień wpisu: 15. stycznia 1923. 4036

Sąd okręgowy, jako handl. Oddz. II, Stanisławów, dnia 15. stycznia 1923. Firm. 312/22. Rg. B. I. I. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział B. wpisano. Siedziba firmy: Siedziba zakładu centralnego Warszawa, siedziba oddziału Stanisławów. Brzmienie firmy: Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie, Oddział w Stanisławowie. Udzielone prokury z prawem podpisu za Centralę i wszystkie Oddziały i Agentury, a więc i Oddział w Stanisławowie we dwóch łącznie pod stemplem firmy Stanisławowski bar. Dąbrowski (junior), Maksymilianowi Jezierskiemu, Stanisławowi Okolskiemu, Wiktorowi Beresze, Witalisowi Michalskiemu, Zygmuntowi Pawłowskiemu, Janowi Kwickowi, Zygmuntowi Kostro, Stanisławowi Kwinto i Aleksandrowi Rudzińskiemu. Dzień wpisu: 2. stycznia 1923. 4031

Sąd okręgowy, jako handl. Oddz. II, Stanisławów, dnia 19. grudnia 1922. Firm. 22. Rg. C. IV. 184. Zmiany, dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 18. lutego 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Wektor Zakład instalacyjny i Biuro techniczne spółka z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany: uchwała walnego zgromadzenia z dnia 9. listopada 1922, ujemnie uwierzytelniła do l. rep. 5523, zmieniono ustęp VII. kontraktu spółki w sposób tak w odpisie, znajdującym się w zbiorze dokumentów. Spółka odtąd ma jednego zawiadowcę. Zawiadowcą inż. Wojciech Dembiński ustąpił. Zawiadowcą spółki inż. Leon Retstein z mocy uchwały Sądu pow. S. I. oddz. V. we Lwowie z dnia 25. sierpnia 1922. i Nr. V. 1450/22, zezwalającej na adopcję, zmienił swe nazwisko i nazywa się obecnie Józef Cieślowski. Spółka Wektor odtąd mieć będzie tylko jednego zawiadowcę z osobie spółnika inż. Leona Cieślowskiego, który firmę spółki odtąd samodzielnie podpisywać będzie, umieszczając pod też brzmieniem swój podpis. 4081

Sąd okręgowy, jako handl. Oddz. IV, Lwów, dnia 26. stycznia 1923. MAIŻENSTWO INTELIGENTNE z do- nosną córką poszukuje miejsca do kamienicy katolickiej za dozorem, córka może być zajęta wedle umowy. Blizsza wiadomość w redakcji „Gazety lwowskiej”. 4141-3

I. NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE GALICYJSKIEJ KASY DLA CHOROBY LEKARZY WE LWOWIE. odbędzie się dnia 16. czerwca 1923 r. w lokalu Izby Lekarskiej przy ul. Lindego 5 o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu, 2) zmiana statutu względnie likwidacja kasy, 3) wnioski członków. W razie braku kompletu następnego Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się z tym samym porządkiem dziennym, tego samego dnia o godzinie 6.00 wieczorem. Lwów 26. maja 1923. Za sekretarza: Przewodniczący: Dr. Jonas mp. Dr. J. Papée mp.

KIM JESTEŚ? KIM BYĆ MOŻESZ? Charakter, zdolności, zalety i wady określa Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych). Napiszcie imię nazwisko i adres. Informacje — gratis. Dla badań osobistych przyjmuje od g. 12—7 w. Nadzwyczaj ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, Piękna 25. 4143-2

Podpisani likwidatorowie firmy „Dom handlowy i komisowy „Magnes”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie” ogłaszają niniejszym w myśl par. 91 ustawy z 6. marca 1906 Nr. 58 Dz. p. p., że odbyte dnia 28. czerwca 1922 Walne Zgromadzenie uchwalilo rozwiązanie Spółki i wzywają wszystkich wierzycieli Spółki, aby się do likwidatorów zgłosili. We Lwowie dnia 24. maja 1923. Leopold Kuzmer Czesław Jankowski Klonowicza 6. Stryjska 6.

FABRYKA MASZYN I OBLEWIA BRACIA BISKUPCZY S. A. W KOŁOMYJACH
 Wyłącza dywidendę od akcji i emisji za rok 1922 w wysokości **60 proc. czyli Rp. 600 od akcji**
 Dywidenda płatną jest na kupon Nr. 1. w AKCYJNYM BANKU ZWIĄZKOWYM we Lwowie i we wszystkich jego Oddziałach oraz w Zarządzie Fabryki w Kołomyjach.
 Stylowa willa murowana w Jamnej obok Jaremcza i wodospado- bybudowana w r. 1922 a wykończona 1923 r., wolna natychmiast do zamieszkania, składająca się z kuchni, 3 pokoi w parterze i 3 pokoi na piętrze, weranda etc. z terenem przeszło 1 morgowym i własnym brzegiem nad Prutem — korzystnie do sprzedania.
 Również do sprzedania dalsze parcele budowlane. Wiadomość „PEZET” Dzia B dowlań Lwów, Kopernika 5, IV. p. lub „PEZET” Eks. ozytu a w Stanisławowie pl. Gosławskiego 17 i w Kierownictwie Kamieniołomów Jaremcza: Jamna o p. Jaremcza 4132

Sierszańskie Zakłady Górnicze S.A. w Sierszy
OGŁOSZENIE.
XVI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie
 Akcjonariuszów naszego Towarzystwa odbędzie się w sobotę, dnia 23. czerwca 1923 r. o godzinie 4-tej (popołudniu) w sali posiedzeń naszej Rady Zawiadowczej w Krakowie, Rynek 17 I. p.
 Porządek dzienny:
 1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej i przedłożenie bilansu za rok 1922.
 2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
 3. Powzięcie uchwał co do bilansu i rozdziału czystego zysku.
 4. Wybór trzech Członków Rady Zawiadowczej.
 5. Wybór Komisji rewizyjnej.
 6. Ustanowienie poborów Członków Komitetu Wykonawczego oraz Rewizorów rachunkowych.
 P T Akcjonariuszów, którzy chcą wykonać prawo głosu na tym Zwyczajnym Walnem Zgromadzeniu zapasza się, aby akcje, które mogą być bez arkuszy kuponowych, złożyli najpóźniej do dnia 11. czerwca 1923 r. godziny 12-tej w południe w likwidaturze Oddziału Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie, ul. Szewska 1, w zamian za co wytlanc im będą dotyczące karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko z podaniem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów.
 Każdych 25 sztuk akcji nadają prawo do jednego głosu.
 Prawo głosowania wykonane być może bądź to osobiście przez akcjonariusza, bądź też przez pełnomocnika, który nie musi być akcjonariuszem.
 Upelnomocnienie może nastąpić przez zwykłe podpisanie karty legitymacyjnej.
 Kobiety, małoletni, osoby pozostające pod kuratelą, firmy, Towarzystwa, Kościoły, Instytucje i t. p. wykonują prawo głosowania przez swych statutowych lub ustawowych zastępców, bądź też przez innych pełnomocników. Zastępcy ci mogą nie być akcjonariuszami.
W Sierszy, dnia 22. maja 1923.
RADA ZAWIADOWCZA.
 (Przedruk nie będzie płatny.)

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 13.500 mp., z odnoszeniem lub pocztą, miesięcznie 15.000 mp., za granicą 20.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych nadsyłać nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorażczyńska 1.